

DZIŚ

w numerze:

Ewidencja pomaga w pracach — str. 3
„Śladem dokumentu nr PWIR/253” — str. 3
Kowalski przed Sądem — str. 4
Na opak z oszczędnością — str. 4

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 8 (1351)

wtorek, 10. I. 1956 r.

Cena 20 gr.

40 spółdzielni
— milionerów
na Pomorzu

BYDGOSZCZ. — Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, przeprowadzonych na podstawie bilansów rocznych, w woj. bydgoskim jest obecnie 40 spółdzielni produkcyjnych, których dochody za ub. rok przekroczyły milion złotych.

Uroczysty wieczór w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

WARSZAWA. — 9 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się uroczysty wieczór inaugurujący Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

96 tys. ha ziemi
zagospodarowały
PGR-y

WARSZAWA. — O 96 tys. ha zwiększył się w ub. roku obszar użytków rolnych w PGR-ach. Wzrost ten nastąpił przede wszystkim w wyniku zagospodarowania słabych gruntów ornych oraz ziemi leżących odłogiem. Największe obszary takiej ziemi zagospodarowano w województwach olsztyńskim i białostockim.

W loży honorowej zajęli miejsca, witani długotrwałymi oklaskami: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Ochab, sekretarz KC PZPR — Władysław Matwin, zastępca Przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski, wiceprezesi Rady Ministrów — Tadeusz Gede i Piotr Jaroszewicz, oraz wicemarszałek Sejmu PRL — Józef Ozga — Michalski.

Włoży honorowej zasiadli również: przewodniczący delegacji Frontu Narodowego Czechosłowacji, która przybyła do Polski z okazji „Tygodnia”, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej

■ ■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

ZMARŁ tow. Wiktor Grosz

W dniu 9 stycznia 1956 roku zmarł po przewlekłej chorobie

TOW. WIKTOR GROSZ członek KPP, PPR, PZPR, wybitny publicysta i działacz społeczny, generał brygady WP, dyplomata Polski Ludowej, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy, Krzyżem Grunwaldu II i III klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Virtuti Militari V klasy, a także najwyższym odznaczeniem radzieckim — Orderem Lenina.

W okresie przedwojennym tow. Wiktor Grosz był współzałożycielem i redaktorem pisma Frontu Ludowego „Dziennik Popularny”. W okresie wojny działacz ZPP walczył z okupantem w szeregach Armii Czerwonej, a potem i Armii WP, której był współorganizatorem.

W Polsce Ludowej pełnił odpowiedzialne funkcje jako szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, a następnie w dyplomacji — będąc ambasadorem PRL w Pradze, a potem przedstawicielem PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży.

Cześć Jego pamięci!
Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w dniu 11 bm. o godz. 13-ej.

W drodze z Berlina do Moskwy
radziecka delegacja
rządowa

z K. J. Woroszyłowem na czele
przejechała przez Polskę

WARSZAWA. — Powracając z Berlina do Moskwy delegację radziecką z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowem na czele, która uczestniczyła w uroczystościach z okazji 80 rocznicy urodzin prezydenta NRD Wilhelma Piecka, powitali na granicy Polski i NRD i towarzyszyli w przejeździe przez terytorium Polski do granicy polsko-radzieckiej: zastępca Przewodniczącego Rady Państwa W. Barcikowski, minister Spraw Zagranicznych St. Skrzyszewski, jak również chargé d'affaires a. i. ZSRR w Polsce I. Mielnik.

Podczas postoju pociągu na dworcu w Warszawie przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa i towarzyszących mu członków delegacji odwiedzili członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, I zastępca Prezesa Rady Ministrów Z. Nowak, wiceprezes Rady Ministrów J. Berman, sekretarz KC PZPR E. Ochab oraz: Marszałek Sejmu PRL J. Dembowski, dyrektor generalny MSZ minister pełnomocny M. Wierna i dyrektor protokołu dyplomatycznego minister pełnomocny E. Bartel, jak również ambasador NRD w Polsce S. Heymann i członkowie Ambasady ZSRR w Polsce.

O rząd lewicy we Francji

Korespondencja
wł. AR z Paryża
— na str. 2

Przed pierwszym posiedzeniem nowego Zgromadzenia Narodowego Obrady organów kierowniczych francuskich partii politycznych

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe zbierze się na pierwsze posiedzenie w dniu 19 stycznia. W związku z tym odbędą się w najbliższych dniach w Paryżu zebrania organów kierowniczych różnych partii politycznych. Organy te wydadzą wnioski z wyborów i określą swe stanowiska w związku z koniecznością utworzenia nowego rządu.

Kalendarz polityczny przedstawia się następująco: 10 stycznia — obrady grupy b. gaullistów; 14 stycznia — zjazd przedstawicieli ruchu Poujadé'a; 15 i 16 — nadzwyczajny zjazd partii socjalistycznej (SFIO); 16 — posiedzenie komitetu wykonawczego partii radykałów; 18 — plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej; 21 stycznia — posiedzenie komitetu wykonawczego katolickiej partii MRP.

Nowowwybrany Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku

W poniedziałek, dnia 9 stycznia br., V Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Białymstoku dokonała wyboru członków nowego Komitetu Wojewódzkiego oraz Komisji Rewizyjnej.

Komitet Wojewódzki PZPR

W skład nowowwybranego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku wybrani zostali towarzysze: **Walenty Awier** — kierownik Wydziału Propagandy KW; **Mikołaj Aleksiejew** — I sekretarz KP PZPR w Sokółce; **Wacław Bek** — majster tkacki w Zakładach im. Sierżana; **Piotr Boroń** — lekarz Akademii Medycznej imienia Juliana Marchlewskiego w Białymstoku; **Zofia Brzozowska** — pracownik aparatu partyjnego; **Anna Borowik** — brakarz w Fabryce Kafli w Milejczycach; **Helena Cesarz** — kierownik Wydziału Oświaty KW; **Kazimierz Chociszewski** — komendant wojewódzki MO; **Henryk Danowski** — ślusarz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach; **Jan Ejsmont** — dyrektor ZBM; **Włodzimierz Fiodorow** — przewodniczący Prezydium PRN w Suwałkach; **Stefan Grzes** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Zawadach, pow. oleckiego; **Stanisław Gryglewski** — kierownik Wydziału Rolnego KW; **Czesław Grzymała** — chłop indywidualny ze wsi Pęsy-Lipno; **Janina Gurzęda** — kierownik Szkoły Podstawowej w Piątnicy, pow. łomżyńskiego; **Michał Chmiel** — dyrektor POM w Hajnówce; **Jan Jabłoński** — I sekretarz KW; **Ludwik Jaworski** — dyrektor Liceum Pedagogicznego w Augustowie; **Stanisław Juchnicki** — zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej; **Szymon Juchimowicz** — I sekretarz KP w Białymstoku; **Stanisław Kudła** — sekretarz KW; **Marian Książę** — sekretarz KW; **Stanisław Kosicki** — naczelny redaktor „Gazety Białostockiej”; **Bolesław Krzywiński** — kierownik Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego; **Dymitr Karpowicz** — przewodniczący WRZZ; **Mikołaj Kiryluk** — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW; **Grzegorz Kosiński** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Targowisku, pow. siemiatyckiego; **Michał Korneluk** — kierownik Wojewódzkiego Zarządu POM; **Janina Kupryjanowicz** — tkaczka w Fabryce Pluszu; **Edmund Krzemieński** — oficer WP; **Aleksander Kamiński** — I sekretarz KP w Białymstoku; **Leopold Krawcewicz** — przewodniczący Prezydium GRN w Kramarzewie, pow. grajewskiego; **Antoni Laskowski** — sekretarz KW; **Piotr Lubieniecki** — I sekretarz KP w Hajnówce; **Ludwik Majchrowicz** — oficer WP; **Stanisław Niewiadomski** — sekretarz KW; **Kazimierz Ornat** — I sekretarz KM w Białymstoku; **Wacław Pyrko** — członek WKPP; **Leokadia Piasecka** — instruktorka przedzalni kombinatu włókienniczego w Zambrowie; **Sergiusz Rubczewski** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP; **Jan Romanik** — chłop indywidualny ze wsi Hukowice, pow. hajnowskiego; **Sergiusz Sulżyk** — dyrektor Fabryki Przyrządów i Uchwytów; **Piotr Saniukiewicz** — I sekretarz KP w Elk; **Józef Szczęśniak** — przewodniczący Prezydium WRN; **Józef Trusiewicz** — I sekretarz KP w Suwałkach; **Klara Waluk** — księgowa PGR Mioduniszki, pow. gołdapskiego; **Józef Ziolkowski** — przewodniczący WKPP.

Na zastępców członków KW PZPR zostali wybrani towarzysze: **Grzegorz Dudar** — członek spółdzielni i sekretarz organizacji partyjnej w Policznym, pow. hajnowskiego; **Józef Gryc** — chłop indywidualny ze wsi Leonowice, pow. białostockiego; **Jan Halicki** — chłop indywidualny ze wsi Piętki, pow. elkiego; **Sergiusz Jaroszewicz** — przewodniczący Prezydium PRN w Kolnie; **Marian Łopian** — dyrektor Zjednoczenia PGR w Elk; **Nina Muszyńska** — sekretarz Prezydium GRN w Gródku; **Paweł Ostasiewicz** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Augustowie pow. bielskiego, poseł na Sejm PRL; **Stefan Równicki** — szef Wydziału Politycznego PKP w Białymstoku; **Antoni Rynkowski** — I sekretarz KP w Wysokim Mazowieckim; **Augustyn Stuczyk** — chłop indywidualny ze wsi Podhorany, powiatu sokólskiego; **Aleksander Siemienczuk** — robotnik PKP w Białymstoku; **Szymon Szymaniuk** — kierownik Wydziału Administracyjnego KW; **Jan Walczuk** — przewodniczący Prezydium PRN w Łapach.

Egzekutywa KW

Nowowwybrany Komitet Wojewódzki na pierwszym swym posiedzeniu wybrał egzekutywę KW w następującym składzie: tow. tow.: **Jan Jabłoński**, **Stanisław Kudła**, **Marian Książę**, **Antoni Laskowski**, **Stanisław Niewiadomski**, **Józef Szczęśniak**, **Bolesław Krzywiński**, **Stanisław Kosicki**, **Dymitr Karpowicz**, **Józef Ziolkowski**, **Mikołaj Kiryluk**, **Sergiusz Rubczewski**, **Kazimierz Ornat**.

I sekretarzem KW wybrany został tow. **JAN JABŁOŃSKI**. Sekretarzami KW wybrani zostali towarzysze: **STANISŁAW KUDŁA**, **MARIAN KSIĄŻE**, **ANTONI LASKOWSKI**, **STANISŁAW NIEWIADOMSKI**.

Komisja Rewizyjna

Do Komisji Rewizyjnej wybrano tow. tow.: **Stefana Artymowicza** — kierownika Wydziału Statyst. Prezydium WRN; **Lubę Ogrzebacz** — członka WKPP i **Romana Woźniaka** — przewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku.

Na zastępców członków Komisji Rewizyjnej wybrano tow. tow.: **Aleksandra Gula** — przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Dubnie, pow. bielskiego; **Andrzeja Kudzielenkę** — robotnika BZPW; **Jana Tarasiewicza** — kierownika Domu Turystycznego w Suwałkach.

Referat zadecydował o słabej dyskusji na zebraniu załogi białostockiej Fabryki Pluszu

W poniedziałek odbyło się zebranie załogi białostockiej Fabryki Pluszu im. F. Kona, poświęcone sprawie opracowania projektu planu 5-letniego zakładu. Przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych, tow. W. Twardowski, w swym referacie zapoznał załogę ze wskaźnikami wzrostu produkcji „Pluszówki” w Pięciolatce, które proponuje Centralny Zarząd.

Niestety, referat ten nie spełnił swojego zadania, nie stał się zarzewiem twórczej dyskusji, a to dlatego, że referent w większości omawiał zagadnienia ogólne, dotyczące osiągnięć w 6-letce całego kraju, nie pokazywał, poza nielicznymi przykładami (np. godziny nadliczbowe) rezerw, jakie tkwią w zakładzie i których uruchomienie przyczyniłoby się do wzrostu produkcji Fabryki Pluszu w Pięciolatce.

Warto tu nadmienić, że dyskusja (wylączając długie przerwy, w czasie których sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Bujwid zachęcał do zabierania głosu) trwała niecałą godzinę, a referat przeszedł godzinę.

Niemniej włókniarze „Pluszówki” w dyskusji zwrócili uwagę na szereg zaniedbań w zakładzie w zakresie warunków pracy oraz wskazali na niektóre rezerwy wzrostu produkcji. Dużo mówiono o godzinach postojowych, które z roku na rok wzrastają przede wszystkim w tkalni.

— Widzę dwie przyczyny — mówił majster tkacki **Antoni Idzkowski** — które wpływają na wzrost godzin nadliczbowych. Są to —

● ● Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: w dyskusji głos zabiera ob. Janina Pietrasiewicz.

CZAS ZAKOŃCZYĆ OBRACHUNKI NOWY ROK nie lubi starych długów

Mamy za sobą 9 dni nowego roku. Wielu rolników rozpoczęło realizację obowiązkowych dostaw żywności mleka na rok 1956.

Jednak nasze hasło: „Nowy rok nie lubi starych długów” jest w dalszym ciągu aktualne. Są bowiem w naszym województwie gospodarstwa, na których ciąży jeszcze zeszłoroczne zaległości w dostawach zboża, żywności i mleka.

Plan skupu zboża został

wykonany do końca ubiegłego roku w 94,8 proc. W ciągu pierwszych dni stycznia nie zaszły zmiany na lepsze. Powiat elkki jako jedyny w województwie nie został jeszcze zwolniony od miarek i odsypów młynskich. Na początku br. brakowało mu do tego jeszcze 6 proc.

Spore zaległości w dostawach żywności, mleka i zboża mają także chłopcy z powiatów: monieckiego, sokólskiego

● Ciąg dalszy na str. 2

Przed ćwierć wiekiem prasa białostocka DONOSIŁA:

Coś dla gospodyń
domowych

**Od nas zależy
aby doba
miała więcej
niż 24 godziny**

Organizacja pracy to ważna dziedzina w każdej gałęzi gospodarki, a nawet w gospodarstwie domowym. Często łamiemy sobie głowę, jak w ciągu kilku godzin uporać się ze wszystkimi pracami, a więc gotowaniem obiadu, sprzątaniem mieszkania, prasowaniem, z zakupami itd. Właśnie stosując organizację pracy przy codziennych domowych robotach możemy — mówiąc przenośnia — postarać się o to, aby doba miała więcej niż 24 godziny.

Pierwszą zasadą jest dobre i systematyczne współzyszczenie z zegarem. On to właśnie będzie nam najwierniejszym sprzymierzeńcem w organizacji naszej pracy. Obiad ma być na godzinie 16 — to niech będzie punktualnie, kolacja na 20 — niech też będzie punktualnie. Ale to nie wszystko. Trzeba sobie zdawać sprawę, ile czasu zajmują nam poszczególne czynności.

Ustalacie to same, bo przecież czynności swe każda gospodyni domowa wykonuje codziennie. Dla przykładu mogę podać tylko, że do przygotowania obiadu przystępujemy na dwie godziny przed jego wydaniem. Nie zaczynamy od obierania ziemniaków — jak to większość z Was robi, ale najpierw należy nastawić mięso i zupę, potem przyrządzić deser, lub zrobić kluski. Ziemniaki wystarczy obrąć na 3 kwadransy przed godziną obiadu.

Druga sprawa — to właściwe rozłożenie prac domowych. Nie należy jednego dnia gromadzić kilku zasadniczych czynności. Poważniejsze prace rozłożyć trzeba na przeciąg całego tygodnia.

Trzecią zasadą jest utrzymywanie w porządku domu. Każdy najpotrzebniejszy przedmiot powinien mieć określone miejsce, i żeby nawet po ciemku można było znaleźć patelnie, zapalki, czy inne przedmioty.

Wiele czasu zajmują sprawunki. Pamiętajcie — najlepiej takie artykuły jak mydło, mąka, cukier, sól itp. kupować tylko raz w miesiącu. Pamiętajcie również, że i tu, przy sprawunkach pomaga ołówek i kartka.

A więc pracujemy z zegarkiem, we wzorowym porządku, z ołówkiem w ręku, „z głową”, wtedy okaże się, że doba ma więcej niż 24 godziny.

Dziewczyna o jasnych włosach, kierująca biurem recepcyjnym wielkiego hotelu praskiego, zobaczywszy mój paszport dopotykuje się z miłym uśmiechem: — Wy z Polski? Znać teatr „Syrenę”?

Aktorzy naszego satyrycznego teatru nie na żarty podbili serca czeskie. O wrażeniach, jakie pozostawiła „Syrena”, można mówić i z literatami praskimi, i z młodym chłopakiem z Pilzna, studiującym w stolicy historię sztuki. I z aktorami, i z kolejarzami. I z mieszkańcami cieszyńskiego pogranicza, i ze Słowakami. Dziś jeszcze, choć od występów „Syreny” upłynęło kilka miesięcy, słyszy się na ten temat rozmowy po kawiarniach, tramwajach czy klubach.

Wiadomo, że Czesi są wrażliwi na humor, że mają kuit dobrego żartu i ładnej, lekkiej piosenki. Tradycje satyrycznego teatru są tam dawne i mocne.

„Syrena” może się więc poszczycić dużym sukcesem. Czesi przyznają naszemu humorowi odwagę i celność, a naszym aktorom — talent i artystyczną sumienność, tak tutaj cenioną. Odegrał też dużą rolę zainteresowanie polskimi sprawami, ciekawość jaką nasi przyjaciele i sąsiedzi okazują dla wszystkich, co polskie...

Wszystko, co polskie...

Wysilek zmierzający do zapoznania czechosłowackiego

11.I. Na dworcu... zdarzył się wstrząsający wypadek samobójstwa. Zwolniony z pracy 26-letni robotnik kolejowy Szymański, w przystępie rozpaczy wybiegł na tor i rzucił się pod nadjeżdżający pociąg osobowy.

Ubiegły tydzień zaznaczył się znaczącym wzrostem bezrobocia w Polsce. Liczba bezrobotnych wzrosła o 15.884 osoby.

12.I. 24 bm. w Sądzie Okręgowym w Białymstoku odbędzie się sprawa b. posła Adolfa Sawickiego o skarżonego o opór władzy w Knyszynie.

14.I. We wsi Hajnówka koło Białowieży zmarł mieszkaniec tej wsi Józef Plutycki w wieku 115 lat. Zmarły zostawił 7 dzieci, 55 wnuków, 50 prawnuków i kilku praprawnuków.

15.I. Od trzech dni po Puszczy Białowieskiej rozlegają się rozgłosnym echem strzały myśliwych. To najwyższy dostojnik państwa, Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie korpusu dyplomatycznego państw obcych, pana wojewody Kościłkowskiego oraz swego najbliższego otoczenia, zażywa miłego sportu myśliwskiego. W dniu wczorajszym trofea dostojnych myśliwych przedstawiały się następująco: zabito 11 dzików, 2 wilki i 2 lisy.

W tych dniach w majątku Drogoszewo, pow. łomżyński, wybuchł strajk fornal. Strajkuje 13 robotników rolnych, którzy żądają wypłacenia ordynacji i pensji od 1 października ub. roku do stycznia br. oraz za bieżący kwartał.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Z kraju i ze świata

Jak donosi agencja CTK dziesięć państw zadeklarowało dotychczas udział swych drużyn w IX Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Rudeho Prava” i „Neues Deutschland” — Warszawa — Berlin — Praga. Pierwsze zgłoszenia nadesłały: ZSRR, Belgia, Dania, Egipt, NRF, Austria i Rumunia oraz gospodarze wyścigu: Polska, Czechosłowacja i NRD.

W niedzielę, 8 bm., wyjechali do St. Moritz (Szwajcaria) bobsleści polscy, którzy trenować będą na torze w St. Moritz, gdzie przebywają już zawodnicy USA i NRD.

W niedzielę, 8 bm., rozegrano turniej o wejście do ligi tenisa stolowego.

Do ekstraklasy zakwalifikowali się zwycięzcy rozgrywek: z Krosna — AZS Gliwice, Poznań — Sparta Poznań, Warszawa — Start Pabianice, Bydgoszcz — Sparta Szececin, Tarnowa — Stal Tarnów.

Międzynarodowe zawody narciarskie mężczyzn „Lauberhorn — Ronnen”, rozgrywane corocznie w Wengen (Szwajcaria) u stóp słynnego szczytu Jungfrau i tym razem najpomysłniej rozpoczęli Austriacy.

Spółród 100 zawodników 13 krajów startujących 7 bm. w pierwszej konkurencji zawodów — biegu zjazdowym, najlepszy był Sailer (Austria), który trasę 3.850 m o różnicy wzniesień 1.040 m przebył w 3.21,6 min. przed swymi rodakami — Riederem oraz Schneiderem. Do pierwszej dziesiątki weszło ponadto jeszcze trzech Austriaków.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Grindelwald (Szwajcaria) zakończyły się biegiem zjazdowym. Walka była bardzo zaciekła, a poziom bardzo wyrównany. Do pierwszej dziesiątki weszły zawodniczki 5 krajów, między nimi na 10 miejscu Polka — Barbara Grocholska, która do zwyciężczyni Berthod (Szwajcaria) straciła 12,2 sek.

Najlepsza polska narciarka na zawodach w Grindelwald — Maria Kowalska, po wspaniałym zwycięstwie w slalomie, odniosła jeszcze jeden piękny sukces; zajęła ona piąte miejsce wśród najlepszych narciarek świata w kombinacji alpejskiej za Berthod (Szwajcaria), Nevier (Francja), mistrzynią olimpijską Mead-Lawrence (USA) i Reichert (Niemcy). Jest to najlepszy wynik, uzyskany dotychczas przez Polkę w kombinacji alpejskiej na tak poważnych zawodach międzynarodowych.

W Le Brassus rozegrano w niedzielę, 8 bm., bieg na 15 km (otwarty i do kombinacji).

Duży sukces odnieśli dwaj polscy biegacze — Kwapien i Mateja, którzy znaleźli się w pierwszej czwórce.

Wyniki

1) Mermet (Francja)	57.58
2) Kwapien (Polska)	58.04
3) Carrara (Francja)	58.03
4) Mateja (Polska)	59.25

I znów ujrzymy w Białymstoku ogólnopolską imprezę

Mistrzostwa Polski juniorów w szermierce

Niedawno mieliśmy w Białymstoku możliwość podziwiania Indywidualno - Drużynowych Mistrzostw Polski w Gimnastyce Akrobatycznej oraz Ogólnopolskich Zawodów Kwalifikacyjnych w Gimnastyce Artystycznej. Obecnie przyjemnie jest nam z komunikować publiczności, że również w Białymstoku w dniach od 13 do 15 bm. odbędzie się w hali Sparty mistrzostwa Polski juniorów w szermierce. Tym przyjemniejsza jest ta nowina, że w mistrzostwach tych będą brali udział również reprezentanci naszego województwa. Barw Białostockich reprezentować będą szabista Dudar (II klasa sportowa), florecista Czaun (II klasa) i florecistka LZS — Rudnik (II klasa).

Nie jest wykluczone, że w mistrzostwach Polski juniorów w szermierce weźmie udział więcej zawodników białostockich, gdyż istnieje zwyczaj dopuszczania większej ilości zawodników gospodarzy, a gospodarzami w tym wypadku będziemy my, białostoczanie.

To, że Białystok otrzymuje ogólnopolską imprezę sportową ma dwójakie znaczenie. Pierwsze polega na tym, aby w Białymstoku, gdzie szermierka stawia początkujące (chwilą całkiem niezłą) kroki, rozwijała się ona coraz bardziej, a drugie to, aby publiczność nasza miała możliwość zapoznania się z tą dyscypliną sportu w dobrym wydaniu.

Pod adresem publiczności mamy jedną prośbę, która wypływa z dotychczasowych spostrzeżeń i doświadczeń: ograniczajmy się z

Notatnik sportowy

15 bm. w godzinach od 10 do 18 zostanie rozegrany w białostockim Wojewódzkim Domu Kultury białostocki turniej szachowy. Zapisy przyjmie sekretariat WDK w godzinach od 8 do 16.

Od dnia 17 bm. również w WDK rozpocznie się rozgrywanie tak zwanego drabinkowego turnieju szachowego. Przypominamy, że szkolenie szachowe WDK pracuje w wtorki i czwartki w godzinach od 17 do 21.

W Oleku rozgrywane są szachowe mistrzostwa powiatu. W wyniku dotychczasowych rozgrywek prowadzi Wislecki przed Nideraussem i Kijewskim.

15 bm. w Oleku rozegrane zostaną mistrzostwa powiatu w łyżwiarstwie. Mistrzostwa odbywać się będą zarówno w jeździe szybkiej jak i figurowej. W zawodach tych wezmą udział łyżwiarze LZS, SKS, Zryw i Sparty.

paleniem tytoniu w hali sportowej. Zwracamy większą niż dotychczas uwagę na zachowanie się podczas zawodów młodzieży szkolnej licząc uczęszczającej na imprezy sportowe.

Niech każdy dorosły, widząc jakiegokolwiek uchybienie w zachowaniu najmłodszych sympatyków sportu, reaguje na to natychmiast zwróceniem uwagi. Ambicją naszą, jako widzów na imprezach sportowych, powinno być wprowadzenie na te imprezy jak najbardziej kulturalnej atmosfery.

Na marginesie otwarcia

sezonu narciarskiego w Białymstoku

Od początku kompromitacja



Miejsce startu na niedzielny otwarcie sezonu narciarskiego w Białymstoku wyglądało tak, jak to widzimy na zdjęciu. Żadnej szatni, żadnego napisu „Start” czy „Meta”. Akademikom za wieszak do garderoby służył skoczek narciarski z AZS Tadeusz Cieślowski.

Fot. „Gazeta” — Z. Z.

Jak już donosiliśmy w niedzielę, 8 bm., odbyło się w Białymstoku otwarcie sezonu narciarskiego. Postaramy się przeanalizować, jak wypadła ta impreza.

A więc po pierwsze udział zawodników w tych zawodach. Na starcie stanęło 25 osób, w tym ani jednej kobiety. Na starcie stanęli jedynie reprezentanci dwóch zrzeszeń — AZS i Startu. Gdzie są narciarze Zryw, Gwardii, Wioślarni, SKS? Czyżby przestali uprawiać narciarstwo? Wydaje nam się, że nawalili nie tylko narciarze, lecz również działacze sportowi z tych zrzeszeń, których zawodników zabrakło na otwarciu sezonu narciarskiego w Białymstoku.

Przyjrzyjmy się z kolei, jak wyglądała organizacja tej imprezy. A więc po pierwsze otwarcie sezonu narciarskiego można by było nazwać imprezą przeprowadzoną pod hasłem braku troski o zawodników. Na starcie zabrakło lekarza, którego obecność na takich zawodach, gdzie startuje młodzież jest konieczna. Nie było

również żadnej szatni, gdzie narciarze mogliby ogrzać się przed rozpoczęciem biegu czy też po jego zakończeniu. Nie pomyślano także o tym, aby zapewnić zawodnikom szklankę gorącego mleka, herbaty lub kawy.

Zawodnicy przygotowywali się do biegu na dworze, rozbiłali się na śniegu, a po ukończeniu biegu wkładali na siebie zimną odzież, pokłaki kostkę cukru i szli do domu.

Czy tego rodzaju organizacja zawodów może zachęcić narciarza do brania udziału w innych imprezach narciarskich? Czy tego rodzaju organizacja zawodów świadczy o polepszeniu się sytuacji w białostockim sporcie? Na jedno i na drugie pytanie z całą stanowczością należy odpowiedzieć — nie.

Działacze sportowi, którzy podejmują się organizowania imprez sportowych powinni zastanowić się co zrobić, żeby zerwać z dotychczasową tradycją niedbalej organizacji, która jedynie kompromituje białostocki sport. (1)

Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Zainteresowanie wszystkim co polskie

(Korespondencja własna AR z Czechosłowacji)



Przy fabryce traktorów im. Jana Svermy w Brnie czynny jest wspaniały klub robotniczy. Członkowie klubu należą do różnych kół, jak np. miłośników literatury, śpiewaczego, muzycznego, rybackiego. Klub ma 300-osobową zespół pieśni i tańca oraz 43-osobową orkiestrę.

NA ZDJĘCIU: taniec Morawski „Verbunk”.

Fot. — CAP

Duże zainteresowanie budzą polskie utwory współczesne. Oto jeden z przykładów: zespół aktorów, wśród których znalazło się kilku „zasłużonych artystów narodowych”, wystawił w czeskim radio „Imieniny pana dyrektora” Słotwińskiego i Skowrońskiego. Ponieważ

sluchacze przyjęli te audycje bardzo gorąco, zaproszono zespół do odegrania tekstu już jako sztuki teatralnej — w sali „Rokoko” przy Vaclavské Namesti. Początkowo miały się odbyć 4 przedstawienia — sukces był tak niewątpliwym, zapotrzebowanie na bilety tak duże, oklaski i

brawa tak gorące, że siłą rzeczy liczba przedstawień powiększono do kilkudziesięciu. I wciąż jeszcze sala „Rokoko” jest wypełniona po brzegi, a satyra na kacykowatych dyrektorów znajduje oddźwięk wśród publiczności czeskiej. Już dziś można powiedzieć, że sensacją stanie się zapowiedziana na 2 marca premiera „Ostrego dyżuru” Jerzego Lutowskiego w Teatrze Kameralnym. Lutowski jest już znany w Czechosłowacji, gdzie odniosła sukces jego „Sprawa rodzinna”.

Teatr Wojska na Vinohradach bardzo starannie wystawił „Dom na Twardej” — Korcelliego. Czeska publiczność cieszy się także zapowiedzianą premierą „Matu-rzystów” Skowrońskiego. Powieści Igora Neverly'ego, Marii Dąbrowskiej, Jarosława Iwaszkiewicza, Michała Rusinka, Gustawa Morcinka, Jerzego Putramenta, Mariana Promińskiego i wielu innych znikają w księgarniach czeskich równie szybko — jak w naszych.

Jedno z najsilniejszych wrażeń odniosłem oglądając przedstawienie „Ruchomych piasków” Chojnowskiego w teatrze pilźnieńskim, w przekładzie Jarosława Lan-

gera. Czuło się tutaj wyraźne pulsujące rytmy utworu. Oglądało się przebieg wydarzeń, tak dobrze, jasno i subtelnie zaprezentowany, że każdy wychodził z teatru wstrząśnięty, wzruszony. Każdy aktor pracował wyrażnie z myślą o całości. Każdy gest i każde słowo było podporządkowane jasno wytkniętej linii przedstawienia.

Nigdy nie było takiej przyjaźni...

Równie silnych przeżyć dostarczyło mi w Czeskim Cieszyńsku wystawienie „Mazepy” Słowackiego, w reżyserii Józefa Zajca. Ten bardzo inteligentny, wrażliwy i sumienny kierownik sceny cieszyńskiej jest wypróbowanym przyjacielem polskiej kultury. To Zajec był jednym z organizatorów polsko-czeskiej wymiany przedstawień z teatrem bielskim. On też przyczynił się do powstania Sceny Polskiej przy swoim teatrze, pod kierownictwem Władysława Niedoby.

Jak słusznie pisze Jan Havlasek, „nigdy nie było w dziejach tak ścisłej i istotnej, tak szczerzej przyjaźni między polskim, a czeskim ludem” i „nigdy nie było tak hojnej wymiany pracowników kulturalnych między obu państwami”. Wielka sprawa przyjaźni coraz pełniej przyobleka się w realną treść.

WOJCIECH NATANSON